Nr 234. Dnia 24 sierpnia. Niedziela. Dnia 12 (24) sierpnia 1884 r.

Cena Kurjera:
W Warszawie: podana jest w nagłówku numeru wieczornego.
Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3. w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 9-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Cena ogłoszeń:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Bartłomieja Apostoła.
Poniedziałek: Ludwika Króla.
Wtorek: Zefiryna Papieża Męcz.
Środa: Przeniesienie ś. Kazimierza.

Wschód księżyca o godzinie 2 minut 30 r.
Zachód " " 8 " 24 r.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 2 cali 3.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 58.
Zachód " " 7 " 5
Długośc dnia godzin 14 minut 18.
Ubyło " " 2 " 25.

Czwartek: Augustyna Biskupa.
Piątek. Ścięcie ś. Jana Chrzciciela.
Sobota: Róży Limańskiej i Feliksa
Niedziela: Rajmunda W. Rufiny P.

— Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 6-ej rano.
Następny numer „Kurjera“ wyjdzie jutro po południu.

KALENDARZ

Widowiska: Teatr letni (w ogrodzie saskim): „Gęsi i gąski”; — Teatr nowy (przy ulicy Królewsskiej): „Zemsta pana Martin” i „Piękna młynarka”. (Godzina 7 i pół wieczorem.)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* dowiaduje się, iż nowy statut uniwersytecki ma być jeszcze raz oddany pod opinję specjalnej konferencji w radzie państwa.

= Przepisy, dotyczące wydawania paszportów tak do Cesarstwa, jako też za granicę zostały znowu obostrzone.

= Według *Rus. knr.* w zarządzie komunikacji w Królestwie Polskiem spodziewać się należy wkrótce wielu reform zasadniczych.

= Z otrzymanych wczoraj *Birż. wied.* prostujemy onegdajszą depeszę petersburską o kolei łódzko-kaliskiej; koncesję na budowę tej kolei ma otrzymać nie znany dom bankierski Bleichrödera w Berlinie, lecz kapitalista berliński Brecher.

= *Warsz. dniewn.* donosi, iż wycieczka wojskowa do Grochowa nastąpi dziś popołudniu. Po przejrzeniu skrzydła prawego wojsk polskich, wycieczka skieruje się w stronę Olszyny, wzdłuż linji frontowej szyku bojowego wojsk polskich; linja ta będzie wytkniętą chorągiewkami. Ze skrzydła lewego pozycji polskiej pod Grochowem, wycieczka skierowaną zostanie na Kawenczyn i ztąd wzdłuż linji szyku bojowego wojsk rosyjskich ze skrzydła prawego na lewe. Linja frontowa wojsk rosyjskich również będzie wytkniętą chorągiewkami. Następnie wyprawa uda się do Wawra do miejsca, gdzie stała rezerwa rosyjska; tu nastąpi wymiana spostrzeżeń i uwag o sposobie ówczesnej akcji wojennej.

= Właściciele domów zostali przez policję zobowiązani do wywieszania w bramach domów listy wszystkich sublokatorów, nadto na liście tej winni być pomieszczeni wszyscy subjekci i czeladnicy rzemiosł, o ile przy sklepach i warsztatach przemieszkują.

= Losowanie 4-procentowych obligów skarbowych Królestwa Polskiego odbędzie się w dniu 12-ym września, o godzinie 10-ej zrana w sali losowań Banku polskiego.

= Za korzystanie z 8-wiorstowej linji od Terespola do Brześcia za rok ubiegły kolej terespolska zapłaciła w stosunku dochodów osiągniętych w tymże roku, stosownie do obowiązującej umowy rs. 9,000.

= W dniu wczorajszym pociągiem kolei terespolskiej przewieziono zwłoki hr. Branickiego do Białej Cerkwi, gdzie zostaną złożone do grobu.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich zapowiada na tydzień bieżący co następuje:

Teatr letni (w ogrodzie Saskim):

Niedziela: „Gęsi i gąski”; poniedziałek: „Broń niewieścia”, „Inżenierowie jadą” i „Folwark Primerose”; wtorek (pożegnalny występ panny Gilskiej): „Miłość i sztuka” (2-gi akt), „Twardowski” (2-gi akt) i „Gizella”; środa: „Narzeczeni” (po raz pierwszy); czwartek: „Fortepian Berty” (występ panny Rożnieckiej) i „Trzpiotka”; piątek: „Narzeczeni”; sobota: „Dwa światy”; niedziela: „Narzeczeni”.

Teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej):

Niedziela: „Zemsta pana Martin” i „Piękna młynarka” poniedziałek: „Wesoła wojna“; wtorek: „Zemsta pana Martin” i „Dziwacy”; środa: „Za piękna żona” i „Małżeństwo w czwórkę”; czwartek: „Serce i ręka“; piątek: „Żołnierz królowej Madagaskaru”; sobota: „Pierścień rodzinny“; niedziela: „Zemsta pana Martin” i „Naprzeciwko”.

* W teatrze Nowym wystawiono wczoraj nową sztukę, przeniesioną do nas z Francji.

Dwóch autorów głośnych nazwisk: bo Augier i Labiche, ukuli razem farsę p. t. „Zemsta pana Martin”, komedja w 3-ch aktach, obrobiwszy po raz setny zapewne, stary, oklepany pomysł o niewiernej żonie i zdradzającym przyjacielu.

Niewierna żona? podstępny przyjaciel?

Czyż francuzi nie umieją się już zdobyć na nic innego?

Pomysł ten wraca w najrozmaitszych odmianach w tragedjach, w dramatach i komedjach.

Kilkudziesięciu autorów paryskich siliło się i sili nad tem, aby wydobyć z niego jakiś nowy szczegół lub w nową wcielić go formę...

Byłby już czas, aby się twórczość dramaturgów nadsekwańskich w inną zwróciła stronę; może tego dokona przyjęte prawo rozwodowe.

Sam Martin jest sobie poczciwym mężem niepoczciwej żony.

Ma on przyjaciela, którego przypuszcza do stołu do partyjki wista, którego wydobywa z objęć wierzycieli, którego, słowem kocha.

A ten przyjaciel Agenor Montgomier, romansuje za to z jego żoną, z piękną Ludwiką.

Zdrada wydaje się za pośrednictwem kuzyna Martina, krewkiego, wiele mówiącego i zaklinającego się hiszpana, Hernandeza Martineza.

Martin miota się i poprzysięga zdrajcy zemstę lecz cichy, potulny filister nie odznacza się odwagą osobistą i dlatego nie wyzywa niewiernego przyjaciela na rozprawę honorową, jakby to każdy inny uczynił.

Zamiast pomścić się jawnie, postanawia zgubić Agenora podstępem.

Proponuje podróż do Szwajcarji

Tam strąci nikczemnika w przepaść, gdy zostanie z nim sam na sam...

Tak mówi Martin i przysięga, przyciśnięty do muru przez kuzyna hiszpańskiego; lecz mówić, a czynić, to dwie różne rzeczy.

Martin posiada bowiem nietylko lękliwe, ale i dobre serce; kocha on swego przyjaciela i ostrzega go ciągle w podróży, gdy grozi jakie niebezpieczeństwo choć przysięga ciągle, że nosi się z myślą straszliwej zemsty. Konflikt między obrażoną duszą mężowską a lękliwością i dobrocią jego serca, między dotkniętą godnością małżonka a przywiązaniem do przyjaciela wytwarza sytuacje komiczne, któreby rozśmieszały, gdyby były przez wykonawców odczute i dobrze oddane.

Lecz między wykonawcami „Zemsty pana Martin”, zrozumiał i wcielił jedyny pan Morozowicz (Martin) myśl autorów.

Rola powolnego, poważnego a śmiesznego na każdym kroku filistra, odpowiada widocznie usposobieniu pana Morozowicza, bo odegrał ją nie tylko poprawnie, ale nawet bardzo dobrze.

Panu Śliwińskiemu (Martinezowi) zdawało się, że trywialność jest oryginalnością amerykańską, p. Sikorski (Piotr) nie wyzyskał wcale komiczności głup-

Na przełomie.

— No! chwała Bogu!... przełamało się i będzie lepiej...

Temi słowy przywitał mnie w dniu wczorajszym p. radca i z tryumfującym ruchem szanownej prawicy swojej wręczył mi pożółkły listek...

Tak... To karta wizytowa jesieni... Przełamało się! Ale czy będzie lepiej?

P. radca mówi: będzie!

. . . .

Chciałbym bardzo wierzyć kochanemu radcy, niezbity to bowiem pewnik i prawda prawd, której nic nie wzruszy, że Warszawa, nasza „poczciwa kochana Warszawka” jest jednem z najbardziej zabójczych miast... w lecie.

Ma ona wprawdzie i zimą takie rozkoszne momenta, w których każdy porządny człowiek dwadzieścia razy w ciągu dnia zupełnie wygodnie oszaleć może — ale czasu „podmuchu łagodnych akwilonów i piania fletni pastuszych”, staje się wprost niemożebną do zniesienia i potrzeba doprawdy wiele odwagi, hartu i siły, aby w jej opuszczonych, dusznych murach, przebyć lipcowy lub sierpniowy czyściec.

Przykuty do miejsca twardym obowiązkiem, albo jeszcze twardszym brakiem środków „do wylotu” (podobno i coś podobnego się zdarza), masz przed sobą nieszczęsny śmiertelniku trzy rodzaje śmierci: możesz się udusić, uwędzić lub... zanudzić! Wybieraj! W ostatnich czasach przybył nadto (co za urozmaicenie?!) nowy *modus*, za pomocą którego uda ci się zlikwidować opłakany żywot. Oto stajesz przy kranie wodociągowym i czekasz wody... Nic więcej! Po pięciu albo sześciu dniach (zależy to od mniej lub bardziej wytrzymałego organizmu), czytasz swój nekrolog w *Kurjerze*, a inżynierja miejska zapewni twoich „pozostałych w nieutulonym i głębokim smutku” iż brak wody dający się uczuć chwilowo, „wkrótce usunięty zostanie”...

Taniość i elegancja!

. . . .

Biedni warszawianie!

Gryzący dym asfaltowych kotłów pomięszany dziwnie z tysiącem innych woni, kurz i skwar, brak cienia i powietrza a przytem... nudy, ogromne, bezbrzeżne nudy — oto wasze letnie *menu*.

O nudy stara się specjalnie prasa i teatr. Właściwa akcja organów naszej opinji publicznej t. j. wzajemne sobie samym wymyślanie, zaczyna się dopiero od głębokiej jesieni, przed szerszą publicznością... W letnim kwartale wszystko co znakomitsze „oddycha” *extra muros*, maluczcy zaś czują się szczęśliwymi, iż raz przecie bez „miłego bydlęcia”, „barana” lub „opasłego próżniaka” na dobranoc zasnąć mogą.

Śpi więc spokojnie ta jedyna w swoim rodzaju, oryginalna prasa warszawska!

Szanowne teatra za to, jeden i drugi, ten z Królewskiej i ów z Saskiego ogrodu pełnią bohatersko swoją misję. Na afiszach ukazują się zapowiedzi sztuk, na których babki nasze lubo drzemały a w obsadzie spotykasz nazwiska aktorów, którzy jeszcze bez brzytwy się obywają, lub „artystek” co najniepotrzebniej minęły się z igłą i maszyną. A przytem jaka odmiana dań?! Jeśliś tamtego piątku widział „Folwark Primerose” to w przyszły piątek dostaniesz znów z największą pewnością groszek... „Folwark Primerose” chcieliśmy powiedzieć

To także... taniość i elegancja!

. . . .

Cóż więc pozostaje ci rozpalonego bruku miejskieskiego niewolniku?

Okolice „syreniego grodu”, wieś „zaciszna i wesoła”...

Ba! kiedy odwieczna mądrość rozkładów pociągów kolei tak rozporządziła, iż tylko w święta na zbytki pozwalać sobie możesz.

Trudna rada! Znój się i pracuj w pocie czoła przez dni sześć, abyś siódmego mógł sprawiedliwie odpocząć. Oto właśnie i niedziela.

Wyruszasz?

. . . .

Widzę, iż starannie omijasz linję wiedeńską

Masz rację! Pruszków (acz ma słodką Topólkę), Grodzisk (z okazałym frontonem pałacu jednego z naszych wydawców), Ruda, to nie wieś jeszcze... Tu zdaje ci się, iż słyszysz śpiew p. Wojakowskiej z teatru Letniego lub barytonowe „węgle do samowara”

kowatego sługi a p. Czosnowska (Ludwika) grała zupełnie bezbarwnie.

Całość wypadła słabo.

Podobne farsy muszą być wykonane szybko, żywo, z temperamentem i z werwą, aby oddziałały jak powinny, a nie ociężale i rozwlekle, jak się stało na deskach teatru Nowego.

* Przypominamy, iż z dniem dzisiejszym widowiska w teatrze Letnim i Nowym rozpoczynają się o godzinie 7½.

* Podczas wczorajszego przedstawienia „Jawnuty”, utalentowana śpiewaczka p. Klamrzyńska, otrzymała od publiczności bukiet świeżych kwiatów.

= Kochanowski.

Wczorajszy numer *Tygodnika illustrowanego* przypomniał czytelnikom swoim trzechsetletnią rocznicę śmierci Jana Kochanowskiego, która przypadła w d. 22-im b. m.

Zarówno część literacka jak i artystyczna uczciły tę rocznicę doborem artykułów i rysunków, przypominających działalność i zasługi wielkiego poety.

Na pierwszej stronnicy pomieszczono portret Jana z Czarnolasu, odtworzony z popiersia w Zwoleniu przez p. J. Buchbindera.

Dalej widzimy „Wręczenie „Satyra” Zygmuntowi Augustowi”, „Sobótkę” rysunku p. Kędzierskiego, a wreszcie piękną scenę z trenu X-go (ukazanie się Urszulki pomiędzy aniołami), narysowaną przez Kossaka i pamiątki w Czarnymlesie po Kochanowskim.

W części literackiej do obchodu trzechsetletniej rocznicy odnoszą się prace następujące: „O Satyrze, albo leśnym mężu, Jana Kochanowskiego powierniku”, prześliczny poemat Lenartowicza, „Pobyt Kochanowskiego na dworach panów małopolskich” przez B. Chlebowskiego, „Jan Kochanowski, wizerunek piórem skreślony” przez A. Bełcikowskiego, a wreszcie cytaty z „Satyra”, „Pieśni o sobótce” i „Trenu X-go.”

Tygodnik illustrowany godnie pracami temi uczcił pamięć książęcia poezji naszej.

= Sport.

Na torze pola chodyńskiego w Moskwie biega już tylko kilka koni polskich.

Pomimo to główniejsze nagrody wciąż im dostają się w udziale.

W poniedziałek w gonitwie pierwszej o nagrodę rs. 900, pierwszy stanął u mety „Gran” Kronenberga.

Drugą nagrodę, rs. 300, dostał „Chrobry” Dorożyńskiego.

Gonitwę piątą o nagrodę rs. 300, wygrała „Tessy” Kronenberga.

W ostatniej sprzedażnej biegał „Walmer” z mniejszem powodzeniem.

= Wywóz szyn.

Tutejsze fabryki zajęte są znaczną dostawą szyn dla kolei pińskiej, dokąd codziennie odchodzą transporty gotowego wyrobu.

Szyny te służyć mają do linji zapasowych oraz pobocznych, które mają prowadzić do kopalni żwiru na rzeczonej kolei zakładanych.

= Próba kartoflarek.

Z inicjatywy komisji wystawowej przyjdzie do skutku w przyszłym miesiącu próba kartoflarek.

Konkurs kartoflarek odbywać się ma na polach Brwinowa w dniu 15-ym września.

Równocześnie poddane będą ocenie machiny do sprzętu buraków.

= Daltonizm.

Na jednej z tutejszych kolei żelaznych, podczas egzaminu ocznego służby linjowej sprawdzono, iż pewien oficjalista odróżniał dwa tylko kolory, a mianowicie biały i czarny.

Pozostałe barwy jaśniejsze, człowiek ten nazywał białemi, ciemniejsze zaś czarnemi.

Według opinji lekarskiej, podobny objaw daltonizmu daje się spotykać nader rzadko.

= Ajent.

W tych dniach bawił w mieście naszem ajent księgarski przybyły z Paryża, który wykupił mnóstwo francuskich starych książek u tutejszych antykwarjuszów.

Sprytny ajent musiał znaleść obfite żniwo, kiedy zabrał z sobą około 2,000 tomów starych dzieł, które z pewnością sprzeda w Paryżu na wagę złota.

= Trzej bracia.

W jednem z miasteczek położonych przy kolei petersburskiej osiedliło się w tych dniach jednocześnie trzech rodzonych braci zajmujących różne, chociaż poniekąd zbliżone stanowiska.

Jeden z nich jest doktorem, drugi aptekarzem, a trzeci... duchownym.

Przy chorych i umierających bracia zejdą się niezawodnie.

= W samą porę.

W tych dniach, jednemu z urzędników instytucji prywatnej na prowincji miano zlicytować rzeczy za długi.

Biedny ojciec kilkorga dzieci, prawie z rozpaczą oczekiwał tej fatalnej chwili, gdy w przeddzień sprzedaży otrzymuje wiadomość, że na los, którego trzymał połowę, padła wygrana 10,000 rs. na loterji klasycznej.

Z tego powodu kroki wstrzymano, a pan *** zajął się odebraniem wygranej sumy.

= Pan na Wątorach.

Znowu wypada nam zanotować nowy fakt obłąkanego włóczęgi, który pozbawiony wszelkiej opieki obchodzi mieszkania przedstawiając się jako „pan na Wątorach”.

Człowiek ten nie żąda jałmużny, lecz „zbiera pieniądze na wykupienie syna swego z niewoli tatarskiej”.

Naturalnie, iż wielki i szlachetny ten cel nietyle budzi współczucia dla syna, ile dla nieszczęśliwego obłąkańca i jemu podobnych, których tak wielu tuła się po mieście bez potrzebnej opieki.

= Na grobie męża.

W dniu wczorajszym w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. L. odprawione zostało nabożeństwo żałobne, po którem bliższa rodzina wraz z wdową, udała się na cmentarz powązkowski, dla pomodlenia się przy grobie nieboszczyka.

Tutaj pani L., pod wpływem wzruszenia i boleści, upływem roku nieutulonej, wpadła w silne omdlenie.

Otrzeźwiona raz, znowu zemdlała i musiano ją zanieść do oczekującego przed cmentarzem powozu.

Zaraz po przybyciu do domu na Miodową, posłano po lekarza, za nim ten jednak przybył, pani L., podczas ataku sercowego życie zakończyła.

Lekarz, a zarazem przyjaciel domu, po przybyciu mógł tylko stwierdzić pęknięcie żyły sercowej.

Tak więc nieszczęśliwa wdowa w rocznicę śmierci, męża poszła się z nim połączyć...

= Bezczelny rzezimieszek.

W dniu wczorajszym pani Z. idąc ulicą Włodzimierską, uczuła w kieszeni okrycia cudzą rękę...

Obejrzawszy się, ujrzała wykwintnie ubranego młodzieńca, który rzekłszy z całym cynizmem „przepraszam!” podążył na drugą stronę ulicy.

Pani Z. nie dała jednak za wygranę, lecz zawezwawszy pomocy przechodniów, przytrzymała rzezimieszka, który zapewniał obecnych, iż on właściwie jest ofiarą, zaś pani Z... złodziejką.

Wykręt ten tembardziej oburzył zebranych, skierowano się więc do cyrkułu, celem oddania zuchwałego pick-pokieta w ręce sprawiedliwości.

= *Małe parta.*

W dniu wczorajszym czternastoletni Józef S., zeskamotował swemu koledze wielki nóż.

Pragnąc czemprędzej zataić skradziony przedmiot, włożył takowy do kieszeni jeszcze przed złożeniem, skutkiem czego zranił się niebezpiecznie.

Chory zwolennik cudzej własności leczy się w domu rodziców przy ulicy Złotej.

= Poparzenie.

W dniu wczorajszym Mosiek G., przelewając naftę z jednego naczynia do drugiego oblał na sobie ubranie, a chcąc je osuszyć, poszedł do kuchni i zbliżył się do pieca.

Nafta w jednej chwili zapaliła się płomieniem i biedny człowiek, chociaż ogień natychmiast przytłumiono, poniósł tak dotkliwe oparzenia na całem ciele, iż życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym na ulicy Żelaznej jakiś mężczyzna, przechodząc około domu pod nrem 13-ym padł na bruk i stracił przytomność.

Wieziony do szpitala Dzieciątka Jezus w drodze wyzionął ducha.

Przy zmarłym nie znaleziono żadnych dowodów legitymacyjnych.

Nieboszczyk mógł mieć około 40 lat, wzrostu średniego, o ile wnosić można z odzieży, był rzemieślnikiem.

Ciało odwieziono do grabarni na Powązki

= Ogień i alarm.

Wczoraj około godzininy 4-ej zrana na Franciszkańskiej pod urem 9, od silnie rozpalonego komina zapaliła się drewniana ściana.

Ogień stłumiony został w zarodku przez toporników, przyczem rozebrano komin i wyrąbano ścianę.

Po południu o kwandrans na 2-gą zaalarmowano straż z powodu wielkich kłębów dymu w stronie rogatki wileńskiej.

Okazało się, iż dym wychodził z walcowni pp. Lildop, Rau i Loewenstein.

= **Wypadki.**—W ogródku na Pradze spadł z huśtawki Mikołaj C. i uległ złamaniu prawej nogi.—Na Żórawiej Wincenty D., zesunął się z wozu, którego koła przygniotły mu obie nogi, zrządzając ciężkie uszkodzenia. — Na Bednarskiej Aniela S., dyszlem wozu roboczego została ciężko zraniona w głowę.

= Czytelnia wiejska.

We wsi Huta Krzeszowska, niedaleko Krzeszowa, otwartą została przed niedawnem czytelnia dla włościan.

Fundusz na założenie czytelni i zakupno książek ofiarował p. J. Majzner.

Włościanie bardzo chętnie biorą się do czytania.

= Z powiśla.

Ostatni wylew przyprawił właścicieli łąk o bardzo znaczne straty, woda bowiem siano w zupełności zabrała.

---

z Niecałej. Maszeruj dalej, za Wisłę do buków i sosen, na linję nadwiślańską lub terespolską.

Oto schowany w gęstwinie leśnej Rembertów, oto Mińsk, największa siedziba „letników warszawskich.”

Prześliczna okolica! Drzewa bardzo delikatnie wytrzebione, wzgórza (jedno ma coś 40 stóp wysokości) i wody nieco. Wille w zaroślach, jak stare panny na balu po kątach, poukrywane. A przytem powietrze!

Co tutaj robią przez całe tygodnie „letnicy?”

Coś zapewne robić muszą ci najdrożsi, dla których przywiozłeś kawę, herbatę, szynkę, najnowsze ilustrowane tygodniki, czekoladki i... świeżą talję kart....

Aha! jesteśmy w domu...

Więc preferans, wiścik lub wint, zwłaszcza ta ostatnia gra, która mogłaby najswobodniej zostać w swojej ojczyźnie. I długoż tak „ciupiecie?” Jak czasem. Nieraz od rana do wieczora, nieraz dłużej nawet, ale zawsze na świeżem powietrzu, na ganku, pod werendą...

Wybornie!

Za to dzieci po lesie bujają aż miło. Dobroczynne słońce porobiło z tych Zosiek i Janinek prawdziwe Aidy, a z Tadziów i Kaziów samych Radamesów. Muskuły ich tak się już wzmogły, iż wszystkie laski ojcowskie, z obawy o swoją całość, na szafy powędrowały...

Mińsk, prócz drobnych plotek, kart i wycieczek „do pociągu” uprawia także specjalnie „krokieta,” wynalazek angielski, arcyzdrowy a niekosztowny. W ciągu dobiegającego ku końcowi lata nasi nowomińscy synowie Albjonu poczynili w grze tej zadziwiające postępy. Z początku było trochę guzów, teraz wszystko idzie jak z płatka!

I mówią jeszcze, iż nie doroślismy do wielkich zagadnień i ruchów na Zachodzie poczętych?!

. . . .

Mińsk — miasteczko, odznacza się przedewszystkiem nieczystością, zresztą ma także swój ogród Saski i park pałacowy, do którego zwykłym śmiertelnikom „wstęp wzbroniony”, może dlatego aby się o nieporządku w jego wnętrzu panującym przekonać nie mogli.

Ma też Mińsk słupy do latarń.

Co do latarń samych—to znów inna kwestja..

. . . .

Wątpię bardzo, abyś przeszedłszy kolonję mińską wzdłuż i wszerz i przekonawszy się, iż spędzić tam można wcale przystojnie kawał lata, zechciał poświęcać mu drugą niedzielę.

Widzę, iż bierzesz bilet do Otwocka.

Otwock, tak samo jak Wawer, gnieździ się w lesie sosnowym. O dwie lub trzy wiorsty rozciąga się dumne „Bojarowo”, pierwsze u nas „uzdrowisko”, siedziba „jaroszów”... W tej samej odległości od stacji znajduje się *tusculum* Andriollego, Brzegi.

Andriolli „wyrysował sobie” spory kawał ziemi nad Świdrem i choć się w r. z. spalił, żyje dziś tutaj jak u Pana Boga za piecem. Czegoż mu brak? Ma dach, las, wodę, konia, strzelbę i łódkę, a przedewszystkiem... najtkliwszą towarzyszkę, która artystyczną jego dolę w kraju i na zagranicznych wędrówkach rozjaśnia i umila. To też z p. Michała-Elwira wielki pan, szczęśliwy pan!

Był prześliczny wieczór letni, księżycowy, gdyśmy wracając z Andriollego Brzegów zastanawiali się nad kolejami losu tego niezwykłej energji człowieka. Komuż nie znana jego przeszłość, jego „karjery” zacząteki? Któż się nie zdumiał nad jego pracowitością, nad woli jego hartem?

Wyjątkowa to organizacja.

. . . .

Możebyśmy puścili się wodą?

P. Fajans od kilku niedziel zaprasza różnokolorowemi afiszami „do Jabłonny i z powrotem przy elektrycznem oświetleniu”.

Podróż statkiem nazwaćby można „uczuciową”. To kołysanie się parowca dziwnie usposabia dziecko bruku warszawskiego. A przytem... na statku jest bufet!...

Aby się przedostać do „powietrzników” Jabłonny, którzy wielką ławą obsiedli stację kolejową tegoż nazwiska, należy przebyć uroczy park, trzy wiorsty szosy i rów jeden! Na drodze w Jabłonnie samej spotyka się karczmę *v.* oberżę, *v.* zajazd, *v.* restaurację, ale w tej, prócz niegrzecznej gospodyni, niczego więcej dostać nie można. Było tam raz podobno kilka gomółek i parę bochenków chleba, źródło wszakże, z którego mam tę wiadomość nie jest wiarogodniejszem od *N. fr. Presse.*

„Powietrznicy”, o ile z schwytanych w przelocie

Natomiast, jako kompensata za pierwszy pokos, potrawy na łąkach nadwiślańskich przedstawiają się bardzo dobrze.

Wylew użyźnił ziemię i wpłynął na bujność trawy, chociaż w tych miejscach, gdzie osiadła zbyt gęsta mada, dopiero w roku przyszłym można się spodziewać obfitego sprzętu siana.

= Z Suwałk.

Korespondent nasz z Suwałk pisze co następuje: „Miasteczko nasze nie pozostało w tyle w szlachetnem dążeniu ku niesieniu pomocy nieszczęśliwym ofiarom powodzi.

Z inicjatywy ludzi dobrej woli i siłami miejscowego towarzystwa muzycznego, urządza się szereg koncertów popularnych w ogrodzie miejscowym, z których dochód całkowicie przeznaczono na powodzian.

W d. 10-ym i 17-ym b. m. odbyły się pierwsze dwa koncerty i przyniosły stokilkadziesiąt rs. dochodu *netto*.

Jest to sumka dość poważna w stosunku do bardzo niskiej opłaty za bilety wejścia i ze względu na sezon letni, podczas którego miasto traci zwykle znaczną część swoich mieszkańców.

Towarzystwo muzyczne w Suwałkach istnieje od lat 2-ch i zyskało już powszechną sympatję ogółu.

Niestety! sympatja wyrażana na każdym kroku ogranicza się do pochwał i gry słów przy zupełnem ignorowaniu względów materjalnych, które zagrażają bytowi instytucji, dostarczającej Suwałkom jedynie estetycznej rozrywki.

Zaległości w opłatach miesięcznych od członków i niedostateczna liczba tychże nawet, zachwiały czasowo kontynuowanie zwykłych wieczorków.

Z nastąpieniem jesieni okaże się, czy będzie możebnem dalsze istnienie stowarzyszenia, które powstało i rozwijało się za inicjatywą i silnem materjalnem poparciem jednej osobistości, a może upaść przez obojętność i apatję ogółu.

Zapewniając miłą rozrywkę i możność korzystniejszego spędzenia czasu, towarzystwo oddało wielką usługę miastu, przypuszczalny więc upadek byłby wymownem świadectwem, o jaki grunt rozbijają się dobre chęci ruchliwych jednostek partykularza."

= Awantura w „Elsnerówce."

W gminie Brudno znajduje się kzrczma, nosząca nazwę „Elsnerówki", w której co wieczór schodzą się robotnicy z okolicznych fabryk oraz indywidua bardzo podejrzane.

Onegdajszego wieczora przybyło całe towarzystwo robotników, złożone z 13-tu osób, pomiędzy któremi rej wodził Jan Nikityn.

On pierwszy wszczął awanturę z karczmarzem Feliksem R. i począł tłuc butelki i szklanki.

Kiedy karczmarz groził wezwaniem policji, inny towarzysz Nikityna uderzył R. laską w głowę.

Karczmarz instyktownie schronił się do drugiego pokoju, w którym znajdował się jego krewny Leonard W.

Awanturnicy pod nieobecność gospodarza rozpoczęli w izbie karczemnej dzieło zniszczenia, tłukąc do szczętu wszystko szkło, wypijając i rozlewając wódkę, a wreszcie łamiąc sprzęty.

Następnie przez drzwi żądali, aby R. do nich wyszedł, lecz ten groził, że jeżeli nie poprzestaną awantury będzie strzelał, ma bowiem pistolety.

Pogróżka nie poskutkowała.

Awanturnicy rozdzielili się na dwie partje, jedna z nich pilnowała drzwi, druga zaś podeszła pod okno pokoju, w którym siedzieli R. i W. i zaczęła ciskać kamieniami.

Jeden z kamieni zranił Leonarda W. w głowę, wówczas karczmarz na wiatr wystrzelił, nie zrządziwszy żadnej szkody.

Wystrzał umitygował trochę awanturników, lecz niektórzy zaczęli się odgrażać podpaleniem karczmy.

Na szczęście zjawili się dwaj przejeżdżający żandarmi, a za nimi i straż ziemska.

Niektórzy z awanturników zdołali uciec, lecz trzech głównych przywódców aresztowano i o zajściu zawiadomiono władze sądowe.

= Na uczynku.

W lasach wsi Chojnów pod Piasecznem, gajowy Walery N., spotkał jakiegoś człowieka, który polował na zające.

Rabuś zwierzyny, nie chciał dobrowolnie oddać dubeltówki, a kiedy szamotał się z gajowym, broń wystrzeliła.

Cały nabój ugodził w nieznajomego, który na miejscu życie postradał.

Ze śledztwa okazało się, że zabitym jest młynarz sąsiedniej wioski, Łopaciński.

= Małoletni zabójca.

W dniu onegdajszym we wsi Bieniawa pod Warszawą, mały ogrodniczek Andrzej Szulc, nabijał pistolet grubym śrótem i bez żadnego celu strzelał po ogrodzie.

Przechodząca przez ogród Franciszka Prószyńska, zwracała uwagę ogrodniczka, że może spowodować nieszczęśliwy wypadek i radziła mu zaniechania nierozsądnej zabawy.

Chłopak, mając właśnie świeżo nabity pistolet, wymierzył z niego w Prószyńską i wystrzelił.

Dziewczyna upadła, ciężko raniona śrócinami w głowę i w piersi.

Rany są niebezpieczne.

Aresztowany Szulc, tłumaczył się, że nie miał zamiaru pozbawiać Prószyńską życia, lecz chciał ją tylko nastraszyć, nie przypuszczając, aby śrót dosięgnął dziewczynę z dość znacznej odległości.

= Samobójstwo.

W lasku pod Grochowem znaleziono powieszonego człowieka lak około 60-ciu.

Z papierów przy nim znalezionych okazuje się, że jest to Juijan M., nauczyciel prywatny.

W liście zostawionym do jednego ze znajomych, samobójca wyznaje, iż niemożność znalezienia zajęcia, a ztąd ostatnia nędza doprowadziły go do rozpaczliwego czynu

= Pożar.

W dniu 16-m b. m., na folwarku Wólka Łękawska, w powicie piotrkowskim, należącym do p. Henryka Kondrackiego, wynikł pożar, ktńry zniszczył budynki gospodarskie, a w nich zboża asekurowanego na sumę rs. 15,000.

Ogółem straty wynoszą przeszło 25,000 rs.

Przyczyna pożaru, jak najczęściej bywa, niewiadoma

ZE ŚWIATA.

× **Konserwacja zabytków w Galicji** powierzona jest specjalnym konserwatorom, powołanym z grona uczonych przez ministerjum oświecenia, nie jest to zatem instytucja autonomiczna lecz państwowa, istniejąca od roku 1856-go i zostająca obecnie pod przewodnictwem br Helferta. Obecnie w Galicji wschodniej jest czterech konserwatorów, mających pieczę nad różnemi rodzajami zabytków. Pod opieką dra Wojciecha hr. Dzieduszyckiego zostają zabytki sztuki, prof. uniw. lwowskiego Ludwik Ćwikliński ma w zawiadywaniu wykopaliska, ks. prałat Pietrasiewicz czuwa nad całością bibljotek i archiwów rusińskich, a prof. uniw. dr Liskie polskich. W Galicji zachodniej i w Ks. Krakowskiem konserwatorem pomników historycznych i przedhistorycznych jest prof. Łepkowski, a konserwatorem archiwów i bibjotek był ś. p. Szujski, na którego miejsce teraz właśnie powołany został profesor Bobrzyński. Korespondentami komisji konserwatorskiej są pp. Paweł Popiel, Kazimierz hr. Stadnicki, ks. biskup Stupnicki, prof. Szaraniewicz, Karol Rogawski, architekt Zacharjewicz i literat Władysław Zawadzki.

× **Cesarzowa Eugenja** bawi obecnie w Karlsbadzie. Towarzyszy jej jenerałowa Bourbaki i małżonka b. prefekta policji p. Pietri. Dostojna pacjentka bywa codziennie u źródła Schossbrunnen. Ubrana jest zawsze w najgrubszej żałobie i z powodu wielkiego osłabienia nerwowego wspiera się na lasce hebanowej. Po trzechtygodniowej kuracji powrócić ma do Chislehurst.

× **Młoda berlinka**, panna C., trudniąca się malarstwem, odebrała sobie życie w Hamburgu z powodu nieprzyjęcia jej obrazów na wystawę stolicy pruskiej.

× **Liszt**, jak zapewnia *N. fr, Pr.*, nie utracił wzroku, skarży się tylko na jego osłabienie, które jednakże jest tylko następstwem wieku i zupełnem zaniewidzeniem nie grozi.

× **Piękną śmiercią** zmarł w tych dniach Ludwik Gèresz, węgier, stary żołnierz, walczący niegdyś o niepodległość swojego kraju. Zbudziwszy się pewnego razu, po spokojnie przespanej nocy, oświadczył żonie, iż godzina jego wybiła, bo mu się śniło, że umrze... Kazał sobie przynieść trumnę, ubrał się w sukuie śmiertelne, a położywszy się do ostatniego swojego mieszkania, poprosił, aby mu zagrano marsza Rakoczy'ego i Kossuth'a. Gdy dźwięki marsza Kossuth'owego zamilkły, zgasł stary wojownik cicho, z uśmiechem szczęścia na ustach...

× **W Ouchy** w Szwajcarji w d. 18-ym b. m. jakiś aeronauta francuz puszczał się balonem. Gdy balon unosił się nad miejscowością Romont jacyś złoczyńcy zaczęli do niego strzelać, tak, iż powłoka została w sześciu miejscach podziurawioną. Aeronauta szczęściem nie został raniony i balon spadł spokojnie na ziemię.

× **Autorowie francuscy** odznaczają się, jak wiadomo, wielką pracowitością, daleko większą, aniżeli niemieccy. Oto np. Zola zaledwo skończył swoją powieść „Gèrminal", a już ogłasza... ośm nowych prac! W romansach tych ma się posłużyć jako tłem: armją, chłopami, proletarjatem, policją, sztuką itd. Kto wie, jak Zola mozolnie i sumiennie pracuje, jak studjuje, szpera i ślęczy, zanim się do właściwego zabierze pisania, jak nawet w ciągu pisania poprawia, przerabia i przepisuje, ten zrozumie, jak olbrzymio musi ten człowiek pracować.

× **Oryginalny konkurs.** Podczas posiedzeń kongresu francuskiego dziennik ultraradykalny *Cri du peuple* wezwał swoich czytelników i przyjaciół do nadsyłania artykułów wierszem i prozą chłoszczących połączone izby i wypowiedział, że najoryginalniejsze i najudatniejsze z tych artykułów ogłosi drukiem oraz nagrodą uwieńczy. Przez kilka dni następnych szpalty dziennika przepełnione były samemi ulewami żółci i gradem najdosadniejszych epitetów, a w przeszłą niedzielę *Cri du peuple* ogłosił nazwiska szczęśliwych laureatów tego oryginalnego konkursu. Jednym z nich jest jakiś anonym, który przyjął formę parodji sławnej sceny w pralni z „Assommoir'u", a jednym znowu jakiś niemiec, który z posiedzeń kongresu zrobił zabawne li-

---

cech wnosić można, „bydlą" [1]) tutaj tak samo jak na innych *villegiaturach*.

„Pociągi spacerowe" witane są z entuzjazmem, żegnane z rozpaczą i łzą w oku. Ho, ho! nas warszawiaków bardzo kochają na wsi! Zwłaszcza w niedziele...

— A możnaby co u państwa zjeść? — zapytujemy przedstawicielki gastronomji na dworcu Jabłonny.

— Można...

— Befsztyk lub kotlet?

— Befsztyk lub kotlet — powtarza machinalnie przedstawicielka gastronomji.

— Proszę więc o befsztyk.

— Dobrze, proszę pana, ale... chyba na drugi rok, kiedy Jabłonna będzie stacją pierwszej klasy... teraz nie mamy nic prócz serdelków.

Jakoż prócz serdelków, pierników i cukierków, foursowskich *via* Nalewki sprowadzonych, nic więcej na stole nie było...

. . . .

Zły i głodny, godny i zły, wsiadasz na odchodzący właśnie pociąg do Nowego-Dworu, gdzie według zapowiedzi konduktora, „bywa" sztuka mięsa.

W Nowym-Dworze, który także gości kilka tuzinów „letników", pokazuje się, iż sztuka mięsa „bywa" tam rzeczywiście, ale bardzo rzadko, wtedy zaś gdy jej najwięcej potrzebujesz... nie ma jej nigdy!

— A możeby w Nowo-Georgjewsku (Modlinie)— indagujesz dalej uprzejmego konduktora, człeka widocznie „wchodzącego w sytuację."

— Niech pan spróbuje.

Bierzesz bilet do owego Nowo-Georgjewska (Modlina) i przeklinając powolność pary, marzysz o... ideałach.

— Nowo-Georgjewsk!—woła konduktor...

— Modlin—powtarzasz sobie w duchu i już, już widzisz dymiącą się pieczeń, gdy ci oznajmiają, iż „byli tutaj tacy panowie, co wszystko wyjedli"...

— *Crudele momento!*—jak wykrzykiwał rozpacznie Masini w „Hugonotach"...

Nabierasz ochoty do niekłamanego złorzeczenia kolei nadwiślańskiej, wsi, krajowi i społeczeństwu, kiedy nagle szanowna gospodyni, osoba widocznie tkliwa i pełna szlachetnych uczuć, obwieszcza, iż „znalazły się dwie porcje gorącego schabu a zresztą jest wszystko, co do tego potrzeba..."

A!

Wzruszony, upojony, tą nie gasnącą nigdy gościnnością serdecznie ujęty, rzucić się chcesz w objęcia całemu „bufetowi", tembardziej, iż jest młody i bardzo przystojny...

— Cóż to za śliczne stworzenie—mruczysz, kończąc rozprawę z pierwszą porcją schabu—cóż to za śliczne stworzenie, ta osoba w granatowym kostjumie. A jaki wyraz oczu?! Proszę butelkę piwa... Co za talja?! Albo to znów dziewczątko w różowej, krótkiej sukience, ten cacany podlotek?! Proszę o „drugi schab"...

Cacany podlotek chowa się za kotarę i białą rączką z dwoma nadzwyczajnemi dołeczkami podaje Marysi talerz...

Iż schab był znów na talerzu.... każdy się domyśli.

Ej moje zjawisko różowe, zaczynasz być dla mnie zagadką. Czyś ty się od warszawianek niewinnej kokieterji uczyła, czyś ty „z urody" już taka? Widzisz gubię się przez ciebie w domysłach... Szczęściem, że pociąg ma za chwilę ruszyć... Bóg was tam wie, moje prowincjonalne panny!

Pociąg już ruszył. Droga dość daleka. W wagonach tak pełno, jak na pierwszym odczycie hr. Tarnowskiego. O znalezieniu bezpiecznego kącika ani marzyć. Lepiej było w Nowo-Georgjewsku (Modlinie)...

— A niech licho porwie te letnie mieszkania— woła jakiś jegomość objuczony pakunków kilkorgiem, ledwie wydobywający się z wagonu...

Jesteśmy w Warszawie.

Na 500 z górą osób oczekuje przed dworcem 10 dorożek i 1, wyraźnie jeden omnibus tramwajowy...

Jesteśmy niezawodnie w Warszawie!

. . . .

Takie to są, dobry czytelniku, nasze niedzielne, tegoroczne wycieczki.

Człek włóczył się tu i owdzie w pogoni za powietrzem, a co się go nakradł do spragnionej piersi, to to mu zaraz odebrała Warszawa.

— No, chwała Bogu!... przełamało się i będzie lepiej... utrzymuje pan radca.

Przełamało się!

Byleby rzeczywiście było lepiej, kochany radco dobrodzieju!

***

[1]) Jak mówią nasi pobratymcy—czesi, po polsku: żyją.

bretto do operetki w czterech obrazach z prologiem. Nagrodą sześciu laureatów będzie udział w biesiadzie, którą dzisiaj właśnie wydaje dla nich redakcja *Cri du peuple* w Caffé de la Presse.

× **Gladstone**, pierwszy minister angielski, cieszy się, jak wiadomo, doskonałem zdrowiem i wybornym apetytem, pomimo bardzo podeszłego wieku. Dotychczas jednak było dyplomatyczną tajemnicą czemu zawdzięcza to zdrowie. Obecnie tajemnicę tę odsłonił p. E. Lythleton, krewny pierwszego ministra, w broszurze wydanej z powodu wystawy hygjenicznej. Twierdzi on, iż Gladstone dlatego ma tak doskonale funkcjonujący żołądek, iż dokładnie żuje potrawy, które spożywa. W domu jego jest przykazaniem, któremu cała rodzina bezwarunkowo podlega, iż każdy kawałek mięsa musi być 32 razy przeżuty nim zostanie połknięty. Z chlebem i rybami nie trzymają się tego przepisu tak ściśle.

× **Dziennik „American“** wychodzący w Lawrence w Stanach Zjednoczonych, pierwszy z wszystkich organów prasy zaczął używać elektrycznego motoru w swojej drukarni. Być może, iż za jego śladem pójdą wkrótce wszystkie większe dzienniki, żyjemy bowiem w epoce, w której elektryczność z każdą chwilą czyni nowe zdobycze.

× **Pożar ugaszony winem.** W San José w Kalifornji wybuchł pożar w starożytnym kościele posiadającym drogocenne pamiątki. Ponieważ wody nie było, użyto do zagaszenia ognia dwunastu wielkich beczek wina z jednej miejscowej piwnicy!

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Fiolenty **Kozłowski,** b. emeryt, naczelnik sekcji w Banku Polskim, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami zmarł w dniu 22-im sierpnia, w wieku lat 72. Pozostała żona i córka zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół na żałobne nabożeństwo w dniu 25 b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji przy ulicy Leszno odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **6-ej** popołudniu na cmentarz powązkowski. —2656

† Ś. p. Bronisława z Kaczanowskich **Szaniawska,** żona urzędnika Banku Polskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 23-go sierpnia r. b. w 23-cim roku życia. W głębokim żalu pogrążony mąż, ojciec i babka zmarłej, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne odbyć się mające 25-ym b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** zrana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —953—

† Jutro, to jest w poniedziałek, dnia 25-go sierpnia r. b., jako w rocznicę imienin ś. p. Ludwika **de Vidal,** radcy dworu, naczelnika korespondencyj zagranicznych w Banku Polskim, odprawioną będzie msza święta za spokój jego duszy o godzinie **9-ej** zrana w kościele św. Krzyża, na którą pozostała wdowa z synami zaprasza. —954—

† Dnia 25-go b. m. w poniedziałek, jako w dzień imienin ś. p. Ludwika **Kolnarskiego,** od będzie się wotywa za spokój jego duszy, w kościele św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **10-ej** rano, na którą pozostała w głębokim smutku familja zaprasza przyjaciół i znajomych. —2652—

† W dniu 25-ym sierpnia r. b., tj. w poniedziałek jako w dzień imienin ś. p. Ludwika **Sommer,** odbędzie się msza żałobna w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza. —2649—

† W dniu 25-ym b. m., to jest w poniedziałek, w kościele św, Krzyża, o godzinie **11-ej** rano, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Florentyny **Gonczarow,** na które siostra z mężem zmarłej zapraszają familję i przyjaciół. —2655—

† We wtorek, tj. dnia 26-go b. m., jako w czwartą bolesną rocznicę ś. p. Tomasza **Janiszewskiego,** odbędzie się o godzinie **10-ej** rano wotywa żałobna w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru w kaplicy Pana Jezusa, na którą żona z dziećmi zapraszają.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO“.

Kraków 23-go sierpnia.

Austrjacki sztab generalny wykończył urządzenie systematu optycznych sygnałów telegrafu polowego. Tutejsza dyrekcja inżynierji rozpoczęła ćwiczenie oddziałów do tej służby przeznaczonych. Aparaty zaś wykonane zostały w fabryce Zieleniewskiego.

Paryż 23-go sierpnia.

Li-Fong-Pao tutaj jeszcze, jak mówią, odebrał telegram, polecający mu załatwić starcie na drodze pokojowej.

Londyn 23-go sierpnia.

Courbet rozpoczął akcję wojenną przeciwko Fu-Czeu. Chińczycy gotują się wtargnąć do Tonkinu.

Aleksandrja 23-go sierpnia.

El Ahram (organ egipskich patrjotów i autonomistów; *przyp. red.*) zamieszcza artykuł dosadnie wykazujący, że tylko nadużycia angielskich urzędników są powodem dzisiejszego rozprzężenia Egiptu. Notable Kairu, Aleksandrji i innych miast nadesłali redakcji zbiorowe adresy uznania jej kierunku, aby przeciwdziałać w ten sposób Baringowi, który usiłuje nakłonić kedywa do zamknięcia dzienników.

Niżnij-Nowgorod 23 sierpnia.

Deputaci giełdy tutejszej, którzy jeździli do Petersburga w celu poczynienia starań w ministerjum komunikacji, w kwestji konwencji między drogami żel. carycyńską i niższo-nowgorodzką a towarzystwem „Kaukaz” i „Merkury“, po powrocie zakomunikowali, iż kwestja ta roztrząsaną będzie w radzie ministrów w przyszłym tygodniu.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 23-go sierpnia, godz. 6 m. 15.

Słabe bardzo w ogóle panowało usposobienie na giełdzie berlińskiej dzisiejszej. Ruch mały i cisza zupełna. Pod tym samym wpływem co wczoraj zostająca giełda była do interesów niechętna i wskutek tego też obniżyła wszystkie kursa. Wartości spekulacyjne słabiej; akcje kredytowe obniżyły się o $4^{1}/_{2}$ marki, kolejowe również słabo a także niżej w kursie bankowe. Rynek rent obcych również słaby i bez ruchu. Węgierskie niżej, włoskie utrzymały się w kursie, wartości rosyjskie bez zmiany prawie, również ruble. Żyto w obu terminach znacznie słabiej, w towarze gotowym straciło $4^{1}/_{2}$, na późniejszą dostawę 4 marki.

Berlin 23-go sierpnia, godz. 5 m. 10 popołudniu (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bilety banku rosyjs. w tranz. natych,	206.—
Weksle na Warszawę	205.60
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	204.80
Weksle na Petersburg długoterminowe	202.90
Bilety banku rosyjskiego na dostawę .	206.—
Wschodnia pożyczka II-ej emisji . . .	59.80
Akcje kredytowe	517.50
Listy zastawne serja I-sza	61.60
Weksle na Londyn krótkoter.	20.40
„ „ długorminowe . .	20.32
Żyto z dostawą na jesień	134.—
Żyto na wiosnę	128.—

Powyższy telegram donosi o bezzmienności kursu rubli; w istocie nie zmienił się tylko kurs najważniejszy co prawda tranzakcyj końcomiesięcznych. Wszystkie inne kursa rubli dotyczące, a mianowicie tranzakcyj kasowych oraz weksle na Petersburg i Warszawę straciły 10—20 fenigów. Nieznaczna to wprawdzie obniżka, tembardziej przy zwróceniu uwagi na ogólnie słabe usposobienie giełdy, niemniej jednak oznacza ona osłabienie się usposobienia dla rubli i wartości rosyjskich. Jeżeli zawsze z kursów sobotnich trudno jest wnioskować o kierunku poniedziałkowej giełdy warszawskiej, to tembardziej przychodzi to przy niewyraźnej i wahającej się dążności, jak to dziś widzimy. Kursa dnia poprzedniego były: 206.10, 206, 522, 138.50, 132. *J. Wł.*

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI	Odchodzą (godziny)	(minuty)	Przychodzą (godziny)	(minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	50 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	55 po poł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	50 wiecz.	10	10 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką				
Kurjerski 2 klasy	9	15 wiecz.	6	15 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	35 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	4	40 po poł.	8	25 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy . . .	10	— wiecz.	8	13 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Mrozów .	5	30 po poł.	9	18 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 rano	7	43 wiecz.
Osobowy 3 klasy	6	48 wiecz.	3	33 rano
Pocztowy 3 klasy	11	38 wiecz.	9	8 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	40 po poł.	2	— po poł.
Osobowy	8	— wiecz.	8	12 rano
Osobowy do Lublina	7	45 rano	10	54 wiecz.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	50 wiecz.	10	43 rano
Osobowy	9	20 rano	8	17 wiecz.
Osobowo-miejscowy do Nowo-Georgiewska	4	— po poł.	9	18 rano

Pociągi spacerowe.

a) w każdą niedzielę i święto:

Do **Skierniewic** oraz stacyj i przystanków pośrednich, pociągami odchodzącemi o godzinie 6-ej, 7-ej i 10-ej rano, oraz o 3-ej m. 15 po południu. Powrót tylko oddzielnym pociągiem, przybywającym do Warszawy o godzinie 11-ej m 5 wieczorem.

Do **Mrozów** oraz stacyj i przystanków pośrednich, osobny pociąg wychodzący z Pragi o godzinie 9-ej minut 50 zrana, a powracający na Pragę o godzinie 9-ej minut 59 wieczorem.

Do **Nowogeorgiewska** (Modlina) i stacyj pośrednich, pociąg osobny, wychodzący z Warszawy o godzinie 7-ej m, 45 rano, powracający o godzinie 10-ej minut 54 wieczorem.

b) w każdą sobotę i w przeddzień każdego święta:

Do **Ciechocinka**, wyjazd każdym pociągiem kolei bydgoskiej, powrót w poniedziałek lub nazajutrz po święcie, również każdym pociągiem.

— **Statki parowe** odchodzą z Warszawy do Płocka codziennie (oprócz niedziel) o godzinie 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codziennie (oprócz poniedziałku) o godzinie 8 z rana. — Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5 min. 30 z rana. — Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki czwartki i niedziele o godzinie 7 z rana. UWAGA. Bilety spacerowe do spotkania statku idącego z Płocka po rs. 1 od osoby.

— **Statek „Zefir“** kursuje, utrzymując stałą komunikację pomiędzy Nowo-Aleksandrją (Puławami) a Sandomierzem. Odpływa z Nowej-Aleksandrji w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 5-ej z rana; z Sandomierza zaś z powrotem w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 7-ej z rana.

Subjekt handlowy

obznajmiony dokładnie z ekspedycją i pracą w piwnicy, poszukuje odpowiedniej posady w Warszawie lub na prowincji. Łaskawe oferty uprasza nadsyłać do Kanzoru tego pisma pod lit. **R. P. B.** 2832

Fabryka

„SYLWAN”

przy ulicy Chłodnej № 3, posiada

gotowe Szpunty,

impregnowane i kilkakroć sto tysięcy

Pudełek Aptekarskich

Wieczorkiewicz, Radliński.

2830

Jest zaraz do wynajęcia nowo-wybudowana

RESTAURACJA

położona w odpowiedniem miejscu naprzeciw Sądu Gminnego z obszernym lokalem i ogrodem warzywnym. Wymaganym jest do tego człowiek fachowy.—Wiadomość o warunkach na miejscu u właściciela p. Jana Łobodowskiego, w **osadzie Tarczyn,** w powiecie Grójeckim. 2829

ZNANA 2826

Farbiarnia Parowa

i Pralnia Chemiczna,

egzystująca od 1843 r. przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, na samym rogu ulicy Oboźnej, wprost Kopernika, przyjmuje garderobę damską i męzką, w całości i popruta, do prania, farbowania i wywabiania plam, aksamity, materje, mundury, bluzy studenckie i t. p. przedmioty. **Franciszek Świderski.**

LEKCJE FORTEPIANU

udzielam uzdolnionym uczniom już posuniętym w grze, lub dzieciom od samego początku. **Ant. Ostrowski,** b. profesor Instytutu muzycznego. Żurawia № 9, m. 5; od 4 do 6 po południu. 2822

Nagrody rs. 3.

Od tygodnia zginął **pies wyżeł,** rasy pouter, cały żółty. Kto go odprowadzi na Bielańską pod № 10, do podpułkownika Małychina, dostanie powyższą nagrodę. 2834

POSADZKA

112 tafli, fornierowana, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość ulica Danielewiczowska Nr 6, u p. Chodnikiewicza stolarza. 2825

Jest do sprzedania 2083R

Bilet uwalniający od wojska.

Wiadomość u Głuchowieckiego, Dzielna № 3, mieszkania 13, od 9—12 i od 4—6 wieczór.

Pomieszczenie dla Panienek

uczęszczających na pensję, przy zacnej rodzinie, z korepetycją i muzyką lub bez, za skromne wynagrodzenie.—Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 1, róg Trębackiej. 2082R

Ważne

dla pp. Piwowarów i Restauratorów.

Na Nowej-Pradze przy głównej ulicy „Środkową” zwanej, pod № 74 (nowym 61), jest do wynajęcia zaraz lub od Ś-go Michała 2081R

Obszerny Lokal

z dużemi piwnicami i ładnym ogrodem. Wiadomość u **M. Szumilina,** Nowy-Świat № 63.

DZIERŻAWA

bardzo korzystna, jest do wzięcia na lat 15, wiorst 9 od Warszawy. Wiadomość u adwokata Jacuńskiego. do 10 rano i od 4—7 po południu. Chmielna № 29. Pośrednictwo wyłącza sie 2824

WIKTOR WALIGÓRSKI.

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH i FARB,

№ 42, Nowy-Świat, dom p. Korpaczewskiego, w Warszawie, ma zaszczyt polecić:

Materjały Apteczne.	**Perfumy i Wodę Kolońską.**	**Smary i Oleje do maszyn.**
Przetwory Chemiczne.	**Mydła Toaletowe.**	**Farby suche i tarte.**
Specjalja zagraniczne.	**Mydła Lekarskie.**	**Lakiery angielskie i krajowe.**
Przedmioty opatrunkowe.	**Olejki.**	**Artykuły używane w gosp. domowem, rolnem i przemyśle.**

Wody mineralne, naturalne i sztuczne. 2010R

Patentowane pługi jedno i kilku-skibowe.

Pługi parowe „Patent Savage.”

Eckertowskie Siewniki szerokorzutne.

Najlepszej konstrukcji Drylowniki.

Patentowane Przetrząsacze do sztucznych nawozów.

Młockarnie i Maneże znanej dobroci.

Korespondencja polska, katalogi ilustrowane polskie na życzenie franco.

TOWARZYSTWO AKCYJNE H. F. ECKERT.

Filja w Wrocławiu,

Kaiserwilhelmstrasse 88/90. 2070R

NAFTA.

Hurtowa i Detaliczna Sprzedaż

BRENERÓW do Nafty Kaukazkiej,

Imperial-brenery zastępujące 24 płomiénie świec

Solaról-brenery znane ze swej dobroci.

Frej-brenery palące się bez cylindrów.

Flach-brenery w wielkim zapasie,

w Skadzie W. KRONENBERG,

Żelazna Brama № 6. 2767

BENZINA.

LIGROINA.

---

54. MARSZAŁKOWSKA 54.

obok Świętokrzyzkiej,

Nowo-otworzony Skład

OBIĆ PAPIEROWYCH

poleca obicia krajowe, francuzkie i angielskie, w wielkim wyborze i po najniższych cenach.

1597R

J. LUBELSKI i S-ka.

Prośby

do wszystkich władz, redaguje Biuro Radcy Honorowego Burby.—Ulica Marszałkowska 56, wejście od Rysiej. 2831

Szkoła prywatna

Realna czteroklasowa i Pensjonat

Hermana Benni'ego,

Jerozolimska 23 B.

Zapis i egzamina rozpoczynają się dnia 6 (18) Sierpnia i trwać będą z wyjątkiem świąt i niedziel do 16 (28) Sierpnia. Lekcje rozpoczną się d. 20 Sierpnia (1 Września). 2060R

MAMKA

2806

ze świeżym pokarmem, życzy sobie zająć miejsce.—Wiadomość Mazowiecka № 16, u stróża.

Jest do sprzedania

Para klaczy

karych, kłusaków, za 1,300 rs.. siwa klacz 500 rs., 2 powozy, szaraban o 3 miejscach, szaraban 2-kołowy, szory angielskie i chomonta ruskie, wszystko wyrobu petersburskiego. Wiadomość w Łazienkach, Koszary ułańskie, u wachmistrza 4 szwadronu. 2800

Do wynajęcia

pod Nr 9, ulica Twarda

8 pokojów, przedpokój, alkowa i kuchnia, ze śpiżarką, waterklozetem, wanną, z oświetleniem gazowem, od każdego czasu. Wiadomość na miejscu u rządcy domu. 2764

W d, 9 (21) Sierpnia r. b., o g. 7 wieczorem nn poczcie wziętą mi została przez pomyłkę,

Parasolka Damska

czarna z podbiciem niebieskiem. Upraszam o zwrot takowej na pocztę do oddziału sprzedaży marek za nagrodą. 2821

ZARZĄDZAJĄCY

jedną ze znanych tutejszych **fabryk lamp,** znający buchhalterję i języki, dobry administrator, **poszukuje odpowiedniej posady.**—Adresy uprasza składać w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18, pod lit. **M. F. 1523.**—Pragnący zaś powziąć bliższą wiadomość, raczą się zgłosić na ulicę Chmielną № 4, mieszk. 18. 2028R

JÓZEFA z HERKNERÓW

Gagatnicka,

Przełożona Pensji Żeńskiej Wyższej w Warszawie, przy ulicy Orlej № 3, zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic tak przychodnich, jak i pensjonarek, na rok szkolny 1884/5, rozpocznie się 16 Sierpnia. Kurs nauk **1-go Września.** 2742



100

Kapeluszy żałobnych

z welonami, od rs. 4 do najwykwintniejszych.

30

1371

Sukień żałobnych,

od rs. 14 do 40, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres żałoby,

poleca Magazyn

Fijałkowskich,

18 Senatorska 18,

wprost kościoła w podwórzu na parterze.

UWAGA. Nasz magazyn żałobny prowadzony jest przez osoby **fachowe, rzetelne, nie podejrzanej konduity** i oddane **wyłącznie** temu procederowi.

Żołądki cielęce nadymane

kupuje po 16 Mk. 100 sztuk.—**L. Wollstein Berlin C. Papenstr. 19.** 1992R

PUCH

piękny, świeży, biały i szary,

TANIO,

jak również prawdziwy

EDREDON z Norwegji

i wybór **PIERZY**

własnego darcia,

poleca **specjalna** sprzedaż Puchu na **STAREJ POCZCIE, pod Zegarem.** Wchód od Nowo-Senatorskiej, wprost Hotelu Rzymskiego.

UWAGA. Przyjmuje się **stale PIERZE DO DARCIA,** od najmniejszej do największej **ilości.** 87

ZAKŁAD

FABRYCZNY

do sprzedania zaraz, będący w pełnym biegu, 1 tylko istniejący w Królestwie i Cesarstwie, bardzo dobrze procentujący, do kupna potrzeba rs. 10,000.—Wiadomość Tamka Nr 29, mieszk. 3. 2815

Wiadomość!

dla pp. Handlujących.

W punkcie najruchliwszym ulicy Brackiej № 17, na placyku, przy zbiegu ulic Chmielnej, Brackiej, Szpitalnej i Zgoda; urządzane są obecnie **4 duże i 2 małe sklepy** z mieszkaniami. Osoby interesowane raczą się zgłosić w jak najkrótszym czasie do **Główn. Składu Zapałek T. Kozłowskiego,** Senatorska 25.—A w miarę żądania sklepy te urządzone być mogą z wszelkim możliwym komfortem i wygodą. 2810

Stancja dla uczniów

z upoważnienia władzy szkolnej, w bliskości 5-go gimnazjum i kilku prywatnych zakładów naukowych. Zapewnia się sumienną opiekę, pomoc w naukach i konwersację w obcych językach. Adres: Zgoda № 1, m. 2. 2720

Pożądana wiadomość!

Z początkiem roku szkolnego w Warszawie, przy ulicy Hożej № 14, będzie otwarte prywatne **4-klasowe Progimnazjum żeńskie,** z klasą przygotowawczą, z wykładem takichże Szkół Rządowych, pod kierunkiem Heleny Biełozierskiej, o czem zawiadamia się osoby interesowane. Zapis i egzamin uczennic tak przychodnich, jak i pensjonarek do powyższego Zakładu, rozpocznie się z dniem 1 (13) Sierpnia, a kurs nauk z dniem 7 (19) **4ierpnia r. b** 2644

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONE Towarzystwo Fabryki Tabacznej

A. N. BOGDANOWA i Co. w Petersburgu,

poleca nowo-wypuszczone gatunki Papierosów:

Borba po kop. 60 za 100 sztuk. — kop. 6 za 10 sztuk.
Sława po rs. 1 za 100 sztuk, — kop. 10 za 10 sztuk.

Nabywając tytonie w liściach bezpośrednio w Turcji z najlepszych plantacyj, Towarzystwo tuszy sobie, iż polecane papierosy zadowolnią najwybredniejszy smak PP. Konsumentów.

Nabywać można we wszystkich **Składach tabacznych w Królestwie Polskiem**, oraz w **Składzie K. Tomaszewskiego & Comp., w Berlinie, Friedrichstrasse nr 93.** 2040R

Do wynajęcia

od 1 Października r. b., warsztat ślusarski, zdatny na różne rzemiosła długości 20 łokci, 10 łokci szerokości, 5 łokci wysokości, sklepiony prosto na relsach.—Przytem mieszkanie składające się z 2 pokojów, przedpokoju i kuchni.—Wiadomość u gospodarza Sliska № 29. 2735

WAŻNE NA CZASIE.

Skład Materjałów Budowlanych i Opałowych,

K. GAGATNICKIEGO,

przy ulicy Pańskiej № 48, sprzedaje **Portland-Cement,** Grossonitz, po rs. 5.85 za beczkę 10-pudową. 2812

W dniu 20 b. m. zgubiony został

pęk Kluczy.

Łaskawy znalazca raczy zostawić adres w kantorze Kurjera, pod lit. Z. 8. Wynagrodzenie zapewnia się. 2818

NOWO-OTWORZONY

HANDEL WIN i DELIKATESÓW

F. PORADOWSKIEGO,

przy ulicy TRĘBACKIEJ Nr 1,

róg **KRAKOWSKIEGO-PRZEDMIEŚCIA,**

poleca znaczny zapas **Win węgierskich, francuzkich, szampańskich, hiszpańskich** i innych, **Koniaków** oryginalnych, **Rumów, Likierów francuzkich, Porterów,** oraz **Piwa: angielskiego, pilzeńskiego, Kulmbachskiego** i krajowego **Kijoka.**

Przy handlu oraz na I piętrze, urządzone są pokoje gościnne i gabinety, w których **wydawane są śniadania i kolacje à la carte i na obstalunek,** przyrządzane przez jednego z najlepszych kucharzy.

CENY UMIARKOWANE.

Kilkonastoletnie doświadczenie nabyte przez właściciela w jednym z najbardziej renomowanych handlów tutejszych, daje dostateczną rękojmię dobroci towarów, oraz szybkiej i skrupulatnej obsługi. 1809R

Właściciel Magazynu pod firmą

H. STARKMAN SUC.

w pałacu hr. Stanisława Potockiego, przy ulicy Krakowskie - Przedmieście Nr 415.

Powróciwszy z zagranicy, ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, — iż z dniem 1-m Sierpnia r. b.,

sprowadził nowego Krojczego (coupeur), który pracował w najpierwszych domach krawieckich Paryża.

Jednocześnie donosi o nadejściu **najświeższych nowości francuzkich i angielskich na sezon jesienny.** 2069R

Nauka i wychowanie.

Z upoważnienia władzy szkolnej stancja dla uczni pod dozorem męzkim z pomocą naukową. Długa № domu 17 i m. 17. 12176

Stancja dla uczniów. Ulica Podwal № 20, mieszkania 17. 12367

Student III-go kursu prawa poszukuje korepetycyj za całe utrzymanie, lub za pieniężne wynagrodzenie. Adres: A. S. Bracka № 13, mieszkania 25, (stróż wskaże), zastać można od 9 do 12 w południe. 12352

Stancja dla uczniów szkoły realnej, Senatorska 16, mieszkania 18, (róg Bielańskiej). Bliższe warunki na miejscu. 12527

Nauczyciel gruntownie i fundamentalnie według najnowszych zasad pedagogicznych przygotowujący uczniów do szkół rządowych, poszukuje lekcyj na godziny. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. B. C. 12416

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go, z zapewnieniem opieki, pomocy w naukach, na żądanie muzyka, francuzki, niemiecki, konwersacja niemiecka, niemka stała. Wspólna № 20, mieszk. 7. 12482

Pomieszczenie dla chłopczyków przygotowujących się do szkół i uczęszczających do klas. Aleja Jerozolimska № 26, m. 14. 12533

Niemka rodowita, młoda, znająca szycie, do umieszczenia jako bona, na 60 rs. pensji. Alfred Jerzy Waliczak, Poznań (sub. N. G.).

Mając od lat dwóch uczniów gimnazjalnych na stancji, z mocy upoważnienia władzy szkolnej, są jeszcze miejsca dla dwóch uczniów V-go gimnazjum: mieszkanie wygodne, życie przyzwoite i opieka rodzicielska zapewniona. **Wiadomość u rządcy domu № 13A, ulica Chmielna** 1961

Pomieszczenie dla panienek uczęszczających Instytut muzyczny lub inne zakłady naukowe prywatne, poszukuje się również panienki na stancję do wspólnej nauki i towarzystwa dla 11-to-letniej dziewczynki, mówiącej po niemiecku, uczęszczającej gimnazjum, zapewniając szczerą opiekę. — Tamże pokój z usługą, samowarem. Aleje Jerozolimskie № 26, stróż wskaże. 12487

Student uniwersytetu, poszukuje korepetycji lub lekcji. Nowy-Świat № 68, m. 26, w podwórzu, trzecia brama. 12504

Jest pomieszczenie dla panienki lub chłopczyka. Ulica Komitetowa (róg Śliskiej) № domu 1, mieszk. 7. 12483

Wyższy nauczyciel domowy, filolog, z pozwoleniem władzy naukowej, poszukuje zajęcia w szkołach prywatnych. Wiadomość w sklepie W. Wróblewskiego, ul. Kapitulna.

Poszukuje się do wspólnej wyższej nauki domowej do panienki 12-letniej dwóch towarzyszek na przychodnie lub stałe. Chmielna № 54, mieszkania 2. 12280

Stancja dla uczniów z upoważnienia władzy szkolnej. Czysta № 4, m. 23. 12388

Biuro nauczycielskie, pedagogiczne, kaucjonowane rekomenduje: nauczycieli, guwernerów, metrów, korepetytorów, nauczycielki, guwernantki, korepetytorki i bony. Krakowskie-Przedmieście № 7.—Dąbrowska Marja i Marek Antoni. 12431

Stancja dla uczniów IV gimnazjum, troskliwa opieka, dozór męzki, korepetycje i fortepian na miejscu. Chmielna № 1, m. № 26.

Młoda osoba, z patentem, znająca języki, nauki klasyczne, matematykę, oraz muzykę, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Jerozolim**ska № 21, mieszkania 11.** 1919

Stancja dla uczniów w zdrowym punkcie, blizko gimnazjów, zapewnia się dozór, troskliwa opieka, korepetycje, oraz konwersacje w językach: niemieckim i francuzkim. Warunki przystępne. Wspólna № 34C, róg Marszałkowskiej, mieszk. № 12. 1928

Z pozwolenia władzy szkolnej, w blizkości 4-go gimnazjum, stancja dla uczniów gimnazyj rządowych i prywatnych. Opieka troskliwa. Cena 200 rs. Nowy-Świat № 7, mieszkania 42. 11904

Przyjmują się na stancję panienki uczęszczające do gimnazjum lub na pensje prywatne. Zapewnia się opieka troskliwa. Cena bardzo umiarkowana. Nowy-Świat № 7, mieszkania 42. 11903

Uczeń klasy VI gimnazjum filologicznego poszukuje korepetycji za stół i stancję lub za pieniądze. Wiadomość: Chmielna № 13A, mieszkania 21, od godz. 9—12 rano. 12536

Korzystne pomieszczenie dla panienek uczęszczających na pensję, do szkoły rzemiosł lub instytutu muzycznego. Wiadomość: ulica Wspólna № 26A, mieszk. 16, od godziny 4—8 wieczorem. 12550

Potrzebna bona niemka na demi-place do 4-letniej dziewczynki. Nowolipie 39, m. 1.

Stancję dla uczniów szkół prywatnych z opieką i korepetycją miejscową, znaleźć można na Złotej № 19, mieszk. 8. 1930

Uczniowie gimnazjum mogą otrzymać za cenę nader przystępną, wszelkie według umowy wygody życia a także i pomoc naukową, pod troskliwą opieką wychowującego własne swoje dzieci. Wiadomość: ulica Nowolipie № 39. mieszkania 2, od 9-ej do 11-ej **rano i od 2-ej do 5-ej** 12132

Przyjmuję na stancję, przygotowuję młodzież do średnich zakładów naukowych, nauczyciel szkół rządowych, Nowy-Świat № 5,

Nauczycielka wyższa przysposabia uczennice do gimnazjum, udziela lekcje muzyki na swoim fortepianie. Świętojańska № 2, mieszkania 6. 11922

Języka niemieckiego uczy z konwersacją doświadczony nauczyciel za przystępną cenę Wiadomość: Wielka № 3, m. 12, drugi dom od Chmielnej, od godziny 10 do 4. 11372

Ktoby chciał umieścić panienki uczęszczające do gimnazjum lub na pensję, może znaleść odpowiednie miejsce, z zapewnieniem troskliwej rodzicielskiej opieki, korepetycji i konwersacji w dwóch językach: francuzkim i niemieckim, na ulicy Wspólnej, domu № 24, mieszkania 28. Zgłaszać się proszę od 10 rano do 2-ej. 1927

Student tutejszego uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycji. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami A. J. 12421

Z upoważnienia władzy szkolnej gimnazjum realnego, stancja dla uczniów z zapewnieniem sumiennego dozoru i opieki macierzyńskiej. Na żądanie korepetycja, lekcje muzyki, języka francuzkiego i niemieckiego w miejscu. Złota № 3, mieszkania 8. 12136

Uczeń 5 klassy znajdzie stół i stancję za korepetycję w domu zacnym na Szmulowiźnie. Wiadom.: Nowy-Świat 13, Rokossowski.

Nauczycielka z wyższem wykształceniem, muzyką, rysunkiem, poszukuje miejsca. Niecała 4. Załęska. 1[illegible]672

Student wyższego kursu, szuka lekcyj lub **zajęcia rządcy domu. Leszno 50, m. 4.** 126[illegible]

Stancja dla uczniów, troskliwa opieka, dozór męzki, korepetycje i fortepian na miejscu. Warunki przystępne. Ul. Zielna 7A, dom Wernera, stróż wskaże. 12605

Edukacja panienek, korepetycje, fortepian. Świętojańska № 2, 2-e piętro, m. 6. 12684

W szkole rządowej żeńskiej jednoklasowej, przy ulicy Twardej pod № 17 (wprost Ciepłej), rozpoczął się zapis uczennic. Tamże przygotowują się uczennice do klasy wstępnej i pierwszej gimnazjum. 1975

Realista z patentem ukończenia, posiadający języki nowożytne, udziela korepetycyj za umiarkowane honorarjum lub za obiady. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem „Korepetytor." 12680

Z powodu wyjazdu przełożonej, jest do odstąpienia szkoła żeńska 2 klasowa. Wiadomość: Marszałkowska № 32, m. 21. 12676

Uczeń klasy 5-ej gimnazjum realnego, życzy sobie udzielać korepetycje za stół i stancję lub za pieniądze. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod liter. F. A. S. 12675

Bona niemka, z dobremi świadectwami, potrzebną jest do 3-letniego chłopczyka.—Wiadomość u doktora Landau: № 77 Krakowskie-Przedmieście, od g. 11—2. 12669

Nauczycielka, angielka rodowita, z muzyką, śpiewem, rysunkiem, poszukuje umieszczenia od 1-go Września r. b. Zgłoszenia pod adresem E. K. B. w Zapałowie przez Kraków, Jarosław. Można pisać po francuzku. Najlepszej rekomendacji udzielić może pani Y. w Zapałowie. 12708

Student uniwersytetu, posiadający języki: francuzki i niemiecki, poszukuje lekcyj. Może przyjąć kondycję. Oferty uprasza zostawiać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. S. N.

Posady i Prace.

Ogrrdnik posiadający chlubne świadectwa z Galicji, żonaty, poszukuje posady w Królestwie albo w Cesarstwie, od 1-go Października. Wiadomość: gubernja Warszawska, powiat Grójecki, poczta Góra Kalwarja, wieś Czaplin, Franciszek Kopczyński. 12305

Potrzebni są chłopcy do cukierni. Wiadomość ulica Chłodna № 10. 1948

Do zakładu ślusarskiego potrzeba kilku chłopców. Żabia № 3. 12408

Potrzebny uczeń do apteki. O warunki zgłaszać się listownie: apteka Eborowicza, Tomaszów Rawski. 12407

Młody człowiek, umiejący czytać, pisać po rusku i po polsku, poszukuje jakiegobądź zajęcia. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod L. A. B. 8. 1929

Inkasenta b. zdolnego, któryby z pp. właścicieli browarów, dystylarni lub innego interesu potrzebował, z kaucją i pewną rekomendacją. Nowy-Świat № 12, m. 10. 12546

Potrzebny jest kucharz, człowiek pojedyńczy, uzdolniony, w wolnych chwilach może zająć się ogrodem; z pewną rekomendacją; 3 godziny od Warszawy. Wiadomość: Włodzimierska № 1, mieszkania 20. 12415

Osoba przybyła z prowincji, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, szyciu, oraz na kuchni, poszukuje miejsca od 1 Września. Sienna № 19, stróż wskaże. 1952

Panienki z prowincji mające chęć nauczyć się dokładnie krawiecczyzny damskiej, znajdą zaraz odpowiednie pomieszczenie ze wszystkiem, za umiarkowaną opłatą i troskliwą opiekę, w pracowni M. Kowalskiej. Twarda № 14A. 12447

Ogrodnik artystyczny, kawaler, bardzo dobrze polecony, do umieszczenia od św. Michała, na 150 rs. pensji. Alfred Jerzy Waliczak, Poznań (sub. L.). 12637

Potrzebna jest panna do zwijania kwiatów i uczennice. Ulica Mylna № 7. 12664

Uczeń potrzebny jest do sklepu wyrobów tabacznych i galanteryjnych. Miodowa № 5, pierwszeństwo ma z prowincji. 12665

Panny potrzebne są zaraz, kompletnie zdatne, podręczne i do nauki, do pracowni sukien i okryć F. Gniazdowskiej. Szpitalna 4.

Potrzebne są panny podręczne i do nauki. Ulica Podwal № 18, mieszk. 12. 12694

Kupno i sprzedaż.

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, kompletne urządzenie do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo, oraz lustra, trema i firanki, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stroż wskaże. 12397

Kasę ogniotrwałą renomowanej warszawskiej fabryki tanio zbywa Makow. Solna 8.

Fortepian za rs. 130. Świętojańska 17, mieszkania 3. 12083

Maszyny Wheelera Wilsona nowa i Elastic bardzo dobra dla szewca, rymarza, kapelusznika, pozostawiono do sprzedania, po bardzo nizkich cenach u mechanika, Krakowskie-Przedmieście № 61. — Tamże specjalnie reperuje się wszelkich systemów maszyny do szycia. 12502

Sukienki, fartuszki, bielizna dziecinna. Hotel Brühlowski. Wrotnowska. 12160

Kajety i inne przybory szkolne, papiery zwyczajne i ozdobne, wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe dla kantorów, inżenierów i techników, poleca tanio J. N. Bronikowski, Nowy-Świat № 1, m. 5. 12298

Fortepiany kupuję! używane. Ulica Marszałkowska 48, magazyn mebli. 12437

Meble gotowe, garnitury czarne, orzechowe, mało używane i ramy do luster, całe urządzenie salonowe, za możliwie nizką cenę, z trzech letnią gwarancją. Krakowskie-Przedmieście № 40.—A. Tarnowski. 12585

Fortepian do sprzedania zaraz za rs. 70 Wiadomość: Chłodna № 48, w sklepie Woźniakowskiego. 12559

Do sprzedania meble modne, salonowe czarne; fortepian, lustra, żardinierka, garnitur orzechowy jedwabny, kredens, stół, krzesła, łóżka, umywalnia, toaleta, klęcznik, szafy wielkie, szafki do bielizny, otomanka, stolik do kart, biurko damskie, kozetka, żyrandol, kandelabry, lampy: wisząca i stołowa, obrazy, firanki, kilka dywanów. Sienna 3. mieszkania 4.—Tamże lokal 5 pokojów do odnajęcia zaraz lub od 1 Października. 12401

Meble. Kompletne urządzenie z 6-u pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane ozdobne, biuro męzkie, bibljoteka, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, lustra, dywany, lampy, kandelabry, świeczniki, olejodruki, do sprzedania razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania № 14. 12243

Koń wałach, rosły, zaprzęgowy, do sprzedania niedrogo w koszarach Ułańskich w Łazienkach. Obejrzeć można od g. 1-ej z południa u wachmistrza 6-go szwadronu. 12531

Meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio. Ulica Chmielna № 29, róg Marszałkowskiej, w bramie, mieszk. № 23. 12637

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, szafy rozbierane, garnitur francuzki, szafki do bielizny, komoda, garnitur napoleonkowy, trema, biuro, stoliki do kart, lustra, szeslong, kredens, stół jadalny, kiesel łóżka, umywalka, lampy, regulator, firanki. Twarda № 6, schody frontowe, 1-e piętro, mieszk. 8. 12633

Fortepian fabryki Troschla, o 6 i pół oktawach, tanio do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 65, m. 9, od g. 3—6 po południu.

Po pół rubla szczeniaki odcbowane, z gatunku pinczerów. Wspólna № 11, m. 11.

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio. Ulica Chmielna 25. stróż wskaże. 12698

Jest do sprzedania omnibus mały, nowy, do piekarni, cukierni, lub innego podobnego zakładu. Wiadomość przy ulicy Leszno № 64, u pana Meresińskiego. 12678

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Sklep elegancko urządzony na Nowym-Świecie, jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość w kantorze Ignacego Górskiego, Krakowskie-Przedmieście № 43. 1956

Dom piętrowy, plac duży, najlepszy punkt na Nowej Pradze, zdatny dla dorożkarza, fabrykanta, emeryta, tanio sprzedaje. Warunki wygodne. Marszałkowska 71. Mleczarnia.

Do sprzedania lub zamiany na dom, majątek ziemski w okolicach Warszawy, obejmujący włók czterdzieści, bez żadnych służebności. Chcący reflektować, niech złożą adresy w kantorze tegoż Kurjera pod liter. K. W.

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Ulica Kościelna № 9. 12549

Magle do sprzedania. — Wiadomość: ulica Pańska № 44. 12544

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania traktjernia egzystująca od lat 8, w samym targu. Wiadomość: Aleksandrja 5. 12529

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Grzybowska № 56. 12530

Rs. 4,000. Potrzebna jest suma rs. 4,000 na spłatę 1-go № hypoteki domu piętrowego. Wiadomość: Nowy-Świat № 14: u szwajcara, od godziny 9 rano do 3 po południu. 12563

Za bardzo przystępną cenę jest do odstąpienia sklep wiktuałów, w każdym czasie. Ulica Piwna № 4. 12275

Zaraz do odstąpienia dystrybucja, w najruchliwszem miejscu. Wiadomość u fryzjera Ciechomskiego, Elektoralna № 31. — Tamże jest do sprzedania plac, na dogodnych warunkach 2,500 łokci □. 12517

Sklep z mąką, legominami, egzystujący od kilku lat, w dobrym punkcie do sprzedania. Ulica Śliska № 5. 12303

W każdym czasie do odstąpienia na bardzo przystępnych warunkach sklep korzenny.—Tamże do sprzedania maszyna do cukru. Wiadomość: Nowe-Miasto № 1, skład wódek. 12444

Młody człowiek, który pracą rąk doszedł do własnego gospodarstwa, potrzebuje rs. 2,000 na 1-szy numer hypoteki, na procent jaknajmniejszy, lub spłatę w sposób amortyzacyjny, dla pokrycia długów i wydobycia się z rąk lichwiarskich. Łaskawe oferty proszę adresować pod lit. S. z. do kantoru Kurjera.

Magle w dobrym stanie są do sprzedania. Ulica Karmelicka № 12. 12423

Sklep spożywczy dobrze procentujący, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Ogrodowa № 34. 12435

Rs. tysiąc potrzeba na hypotekę. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 3. 12430

Do sprzedania sklep wiktuałów, w dobrem miejscu, z wszelkiem urządzeniem, z powodu wyjazdu; przy Starem-Mieście, ul. Krzywe-Koło № 2. 11950

Za rogatkami Moskiewskiemi (Grochow.) dom drewniany piętrowy, do sprzedania. Gotówki potrzeba rubli tysiąc. Wiadomość: Solna 18, od godziny 3 do 5-ej. 1909

Magazyn strojów damskich od lat 16 egzystujący, z całem urządzeniem, z wyrobioną klijentellą, przynoszący odpowiednie utrzymanie, jest do odstąpienia pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w kiosku, przy ulicy Elektoralnej, obok szpitala św. Ducha. 12261

Do sprzedania dom drewniany z oficyną, ogółem placu łokci □ 3,500, przy ulicy Nowolipie № 27, wiadomość u właściciela. Pośrednictwo wyłącza się. 12253

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Wiad. w składzie wódek, Trębacka № 1.

Sklep spożywczy za 100 lub 75 rs. do odstąpienia. Freta 3, mieszk. 9. 12702

Sklep mydlarsko-korzenny, oddawna egzystujący, do sprzedania zaraz, lub od św. Michała. Nowolipie 34. 12697

Około 6,000 rubli potrzeba na dom w Warszawie. Wiadomość: Nowy-Świat 42, u właściciela. 1976

Dystrybucja z produktami spożywczemi, do sprzedania. Nowy-Świat 12. 12666

Lokale.

Różne sklepy na restaurację, szynk, razurę, wiktuały i t. p. Róg Ciepłej i Grzybowskiej № 30, gdzie kąpiele. 12475

Potrzebuję na fabrykę w okolicy Nowego-Światu kilka pokojów i 2 wozownie, oprócz tego na mieszkanie 2 lub 3 pokoje z kuchnią. Wiadomość w kiosku obok Kopernika, Nowy-Świat. 12608

Dwa pokoje na dole, z meblami, pościela samowarem i obsługą, są do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 7. 12658

Do wynajęcia mieszkanie z 7 pokojów, kuchni i przedpokoju na 1-m piętrze, ulica Wspólna № 22, mieszk. 3. 12405

Pokój duży z przedpokojem, umeblowany elegancko z usługą, samowarem i opałem, do wynajęcia od 1 Września, miesięcznie lub kwartalnie. Wiadomość: Sienna 3, m. 6. 12289

Mieszkania złożone: z pięciu pokojów, dwóch pokojów i pojedyńczych pokojów, oraz sklep narożny z salą i mieszkaniem, wszystko do wynajęcia od 1 Października r. b., po cenach przystępnych, przy ulicy Wielkiej № 13, wiadomość u rządcy. 12581

Sklep z pakamerą zaraz. Dom Granzowa, Królewska № 10. 12541

7 pokojów z przedpokojem, wszelkiemi wygodami, od 1-go Października. Dom Granzowa, Królewska № 10. 12542

Pokój umeblowany, samowar i usługa. Ul. Wspólna № 7, mieszkania 1. 13534

4 pokoje z balkonem, alkową, kuchnią i przedpokojem, na 1-m piętrze, do wynajęcia od 1-go Października 1884 r. Ul. Krucza № 10c, wiadomość u stróża. 12565

Kawalerskie mieszkania z usługą opałem. Dom Granzowa, Królewska 10. 12543

4 pokoje z balkonem, kuchnia z pokoikiem, wodociąg, za 380 rs.; 3 pokoje z kuchnią za 280 rs.; 2 pokoje z kuchnią za 190 rs.; wszystko pierwszo-piętrowe, do najęcia od św. Michała. Marjensztadt № 2, przy wale.

7 pokojów z przedpokojem, wszelkiemi wygodami i wanną, waterklozetem, do wynajęcia od 1 Października. Dom Granzowa, ulica Królewska 10.

Sklep z obszerną pakamerą zaraz do wynajęcia. Dom Granzowa, Królewska 10.

Kawalerskie mieszkania z usługą i opałem. Dom Granzowa Królewska 10. 1873

Piękny sklep zaraz do wynajęcia przy ul. Nowo-Senatorskiej № 4. 12009

Do odnajęcia w każdym czasie od frontu 6 pokojów za rs. 750; na 1-m piętrze 4 pokoje z kuchnią, za rs. 360. Chmielna № 3.

Pokój frontowy z meblami, na 1-m piętrze, ze wspólnym przedpokojem, za 13 rs. miesięcznie. Chmielna 38A, mieszk. 3. 12477

3 pokoje oddzielnie lub razem do najęcia Ordynacka № 2, m. 9. Wiadomość od 3—5

Dwa pokoje z kuchnią na parterze, do wynajęcia zaraz, lub od 1 Października, przy ulicy Senatorskiej № 20, mieszk. № 10. 12692

Pokój frontowy z osobnem paradnem wejściem, może być z samowarem, meblami i usługą. Wspólna № 34a, mieszk. 6. 12674

Szopa, duży maneż 250 łok. □, dla dorożkarzy, na piekarnię lub skład towarów, zaraz do najęcia. Tamka 17. 12670

3 pokoje bardzo eleganckie, o 2-ch wejściach, kuchnia, waterklozet, do wynajęcia od Października r. b. Ul. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu. 12685

Pokoje kawalerskie, frontowe, z ładnym widokiem, paradne wejście, szwajcar, z meblami lub bez. Smolna 17, drugi dom od Nowego-Światu. 12686

Pokoik frontowy, elegancki, do wynajęcia Ulica Szkolna № 1, mieszkania 6. 12687

Pokój kawalerski, meblowany, może być z całodziennem utrzymaniem, od 1-go Września. Erywańska № 5, mieszk. 14. 12691

Lokal obszerny na restaurację, fabrykę lub zakład przemysłowy, składający się ze sklepu i sali po 4 okna, 2-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, wraz z ogrodem, werendą i lodownią, oświetlenie gazowe, do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Sienna № 4B, między ulicą Twardą a Żelazną. 12690

Pokój z meblami, opałem, usługą lub bez, ze wspólnym przedpokojem, dla osoby pojedyńczej, wychodzącej na cały dzień do zajęć, jest do odnajęcia od 1-go Września r. b. Miedziana № 4, mieszkania 3. 12682

Do wynajęcia od 1-go Października mieszkanie przy ulicy Nowy-Świat pod № 39, na 2-m piętrze, złożone z 5 pokojów, przedpokoju kuchni, spiżarki, wygódki, dwóch piwnic i oddzielnej góry, za rs. 900 rocznie. Oglądać można codziennie od godziny 2 do 6 po południu. 12681

Zzraz do wynajęcia przy ulicy Włodzimierskiej № 1325b (2 nowy), lokal składający się z 7-u pokojów, przedpokoju, kuchni, łazienki i innych wygód. Sklep obszerny z oknem wystawowem i mieszkanie z dwóch pokojów, przedpokoju i kuchni. Wiadomość na miejscu lub przy ul. Nowy-Świat № 39 nowy.

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 33. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Kwit lombardowy za № 7782 zagubiono.—Znalazca zechce zwrócić na plac Warecki № 14, do kasy zaliczkowej. 12667

Panny potrzebne są zaraz, uzdolnione i do nauki. Tamże jest pokój umeblowany do wynajęcia. Ulica Żurawia № 3, m. 11. 12683

Opakowanie mebli, fortepianów, tanio, solidnie. Zakład opakowań, Solna 8. Makow.

Lombardowe kwity kupuję. Ulica Aleksandrja № 16, m. 22. 11960

Fabryka kufrów, waliz i toreb. Krakowskie - Przedmieście 22, wprost ulicy Hrabiego Berga, przyjmuje wszelkie reperacje.

Akuszerka W. D., Bednarska № 18, przyjmuje osoby spodziewające się słabości na czas dłuższy przed. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji. W osobnych pokojach od rs. 15 i wyżej. Umieszczenie dziecka, właściwa opieka zapewnia się. 12426

Akuszerka M. B. na Hożej № 12 lit. A, przyjmuje osoby na odbycie słabości, sekret zapewniam. 12573

Kobieta młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, pragnie przyjąć dziecko do piersi. Wiadomość: Hoża № 36, mieszk. 5. 12668

Mamka jest przy ulicy Hożej № 12 lit. A, u stróża. 12574

Mamki młode, wiejskie, u akuszerki. Ulica Biała № 1. 12453

Dnia 18 b. m. wybiegł z domu przy ulicy Wspólnej № 34, mieszkania 13, pinczer czarny, pod piersiami biały, z tyłu sierść krótsza, cokolwiek posiwiała, łapki na końcach białe, wabi się „Filuś," znalazca raczy odprowadzić go pod powyższy adres za nagrodą rs. 3. 12606

Nagrody rs. 10 za odprowadzenie na ulicę Wilczą № 22, mieszkania 3, psa cetra, zaginionego w zeszłą niedzielę 17 b. m., sierść żółta, prawa noga przednia biała, na łbie gwiazdka, wzrost duży. 12609

Do domu № 49 Marszałkowska, przybłąkał się pies duży czarny, końce łap białe, na nosie biała centka, podgardle białe, z gatunku pontrów, na karku obroża skórzana zamknięta na kłódkę. Wiadomość u stróża. 12403

Pies ceter biały, z żółtemi uszami i takiemiż łatami na grzbiecie, wybiegł w dniu 21 b. m. Kto psa tego odprowadzi lub da znać o nim na ulicę Graniczną № 14, do kantoru instytutu wód mineralnych, otrzyma nagrodę. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągniętym zostanie. 1957

Zgubiono w okolicy Saskiego ogrodu attestat dojrzałości, z ukończenia gimnazjum płockiego, oraz inne papiery, wydane na imię Bolesława Zdziarskiego. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowe za stosownem wynagrodzeniem Tadeuszowi Budycie, studentowi Dziekanja № 3. 12689

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 12 (24 Августа) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.